

NA HARLEYU – WYPRAWA

(w latach 1998 – 1999)

Wyruszył na kolejny podbój świata 29 maja 1998 roku z Phoenix-Arizona-USA, tym razem na motocyklu Harley-Davidson typu „Sportster - 883” z 1996 roku. Dla swojego harleya, jako swojego stalowego przyjaciela na dalszą, długą drogę, nadał imię „Adam”. Była to już piąta eskapada wokółziemską a pierwsza na dwóch kółkach. Podróż motocyklowa dała mu możliwość nieco innego spojrzenia na dotychczasowe podróże. Nowy środek lokomocji pozwolił na przeżycie innych doznań i znacznie przybliżył naturę po drodze. Była to jednocześnie najtrudniejsza z jego podróży. Prowadzenie półtonowego pojazdu (z bagażem) wymagało wiele wysiłku i dało się weznaki nie raz.

Tym razem oprócz pożegnania starej ery, celem wyprawy było odwiedzanie miejsc świętych różnych religii świata łączących wzdłuż trasy.

Przy okazji zbiegły się inne rocznice:

- 50-lecie urodzin podróżnika,
- 25-lecie pobytu na obczyźnie,
- 95-lecie istnienia firmy Harley-Davidson,
- 20 rocznica pontyfikatu papieża Jana Pawła II.

Wyprawę tę zadedykował swoim dzieciom - Joasi (6 lat) i Cezarkowi (2,5 lata).



HARLEYEM DOKOŁA ŚWIATA!



HARLEYEM DOKOŁA ŚWIATA!

Trasa wyprawy: Najpierw w Meksyku testowanie motoru (2 tygodnie - 5.000 km). Potem przez USA i Kanadę od Pacyfiku do Atlantyku. Transport wodny przez Atlantyk. W Europie z Warszawy pojechał przez Białoruś, Litwę i Estonię dookoła Bałtyku (z dotarciem do Rowaniami za kołem podbiegunowym), objechał Polskę i Europę południowo-zachodnią do Hiszpanii i Portugalii. Z Gibraltaru promem do Seuty w Północnej Afryce. Zachodnim wybrzeżem przejechał na południe 5.000 km przez Maroko, Zachodnią Saharę do Mauretanii. Tam zawrócił, zatrzymały go piaski saharyjskie. Do Azji dojechał znów południem Europy. Z Turcji przez Iran, Pakistan, Indie, Singapur do Japonii, aby w Tokio zakończyć eskapadę po lądzie. Pozostał tylko Pacyfik.

Podróż dookoła świata „Adamem” zakończył 5 września 1999 roku. Motor zdał egzamin celująco.

W czasie 1 roku 3 miesięcy i 8 dni przejechał przeszło 56 tys. kilometrów przez 35 krajów na pięciu kontynentach. Będąc zmotoryzowanym pielgrzymem odwiedził przeszło 60 miejsc świętych różnych religii świata i przeszło 20 klubów harleyowych. Złapał 5 razy gumę i raz przewrócił się groźnie na pokrytej szronem drodze w Turcji, 200 km przed irańską granicą.

WYPRAWA – TYM SAMYM MOTOCYKLEM

(od 1999 do 2000 roku)

W Tokio - Japonia (z braku pieniędzy na transport wodny przez Pacyfik) zdecydował wystartować, po kilku dniach namysłu, we wrześniu 1999 roku po lądzie do szóstej wyprawy dookoła świata będącej przykrywką poprzednich pięciu. Motor był w doskonałej formie technicznej. Tym razem kierując się ze wschodu na zachód wyruszył z Tokio po lądzie. Skok przez Morze Japońskie do Władywostoku a dalej przez Rosję, Europę i Stany Zjednoczone.

Po przeszło siedmiu miesiącach jazdy przez trzy kontynenty dobił nad Pacyfik w dniu 13 kwietnia 2000 roku do Los Angeles, gdzie tym samym zakończył drugą wyprawę tym samym harleyem, bez żadnych napraw i poprawek w motorze. Zadedykował tę przygodę wszystkim bikerom na świecie. Harley „Adam” spisał się świetnie podczas jazdy po bezdrożach świata. Odbiło się bez przykrych niespodzianek. Wyprawę tą przywitał nową erą i zakończył tym samym wielkie podróże wokółziemskie, które rozpoczęły się 25 lat temu. Podobnie jak „Pryszcz”-garbus z pierwszej wyprawy - znajduje się w muzeum, tak i na motor „Adam”



czeka miejsce w muzeum fabrycznym w Milwaukee - miejscu, gdzie został wyprodukowany.

Jestem przekonana, że Jędrzek jest jedynym globtroterem na świecie, który przewędrował sześciokrotnie kulę ziemską w takim stylu zmieniając środki lokomocji, za każdym razem jako samotny podróżnik. Każda wyprawa była inna, w każdej spotykał wielu ciekawych ludzi, z każdej wracał bogatszy wewnątrz.

Jechał w świat i osiągał cel !!!



HARLEYEM DOKOŁA ŚWIATA!